



W okresie sprawozdawczym od 13-go stycznia do 18-go stycznia r. b. sejm odbył dwa posiedzenia plenarne. Z tych pierwsze w dniu 13-ym stycznia trwało niespełna półtorej godziny, podczas gdy drugie przeciągnęło się aż do godziny dziewiątej wieczorem.

Posiedzenie z dnia 13-go stycznia 1922 r.

Na wstępie posiedzenia p. Marszałek zawiadomił posłów, że p. Naczelnik Państwa zwolnił p. Stoińskiego ze stanowiska kierownika Ministerjum Aproprowizacji. Następnie przeprowadzono dyskusję w sprawie wydania szeregu posłów w ręce sądów. Chodziło o wydanie posła Perla z tytułu odpowiedzialności za artykuły, pomieszczane w dzienniku „Robotnik”, o wydanie posła Łakoty za jazdę pociągami towarowymi, ponieważ się nie mógł doczekać pociągu osobowego, posła księdza Okonia, za wzięcie od pewnej emigrantki 10 dolarów za wyrobienie paszportu do Ameryki i za niedotrzymanie obietnicy. Dwóch pierwszych posłów niewydano, podczas gdy pos. księdza Okonia, postanowiono wydać. Tak samo niewydano posła Malinowskiego za jego artykuły w „Robotniku” i posłów niemieckich do sejmu polskiego, pp. Spleta i Daczki, oskarżonych o podburzanie przeciwko urzędnikom polskim i ośmieszanie urzędów państwowych polskich. Sprawozdanie komisji oświatowej w sprawie ustaw o zakładach i utrzymywaniu oraz budowie szkół publicznych powszechnych spadło z porządku dziennego, ponieważ rząd oświadczył, że nie posiada na ten cel pokrycia. Protestowali przeciwko temu posłowie Woźnicki, Sołtyk i Smulikowski. Pan Marszałek zawiadomił, że konwent seniorów uchwalił, by od tej pory nieusprawiedliwiona nieobecność posła w Sejmie już przez dwa posiedzenia pociągała za sobą utratę części dodatku drożyznianego. Przepis wchodzi w życie po 20-ym stycznia r. b.

Posiedzenie z dnia 17-go stycznia 1922 r.

Na porządku dziennym projekt ustawy o podatku od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych. Poseł Brus poruszył spłatę długów hipotecznych po kursie 2 marki 16 fenigów za dawnego rubla i podkreślił, że skutkiem tego powstał zastęp bardzo liczny nędzarzy hipotecznych. Mówca poparł myśl podatku od nabycia nieruchomości, lecz uważa podatek od spłaconych sum hipotecznych za niedostateczny. Poseł Woźnicki uważa projekt owej ustawy za akt sprawiedliwości społecznej i wzywa rząd do pójścia dalej w tym kierunku. Ksiądz Lendzin zwraca uwagę, że na Śląsku Cieszyńskim od 1913 r. obowiązuje ustawa od przyrostu wartości. Skutkiem tego dla Śląska Cieszyńskiego trzeba zrobić wyjątek pod formą zmniejszenia tego podatku do połowy. Pan wiceminister skarbu Markowski wyjaśnił, że ustawę niniejszą rząd wniósł, ponieważ podatek od zysków wojennych zawiódł pokładane w nim nadzieje, gdyż był wadliwie skonstruowany. Ten projekt dzisiejszy nie obejmuje paskarzy, do nich przecież będzie zastosowany inny podatek, tak zwana danina wyrównawcza. Działy pomiędzy włościanami nie są objęte tym projektem. Poseł dr. Koliszer imieniem mniejszości komisji oświadczył, że stawki wymagane przez projekt od mających płacić ów podatek, są za niskie. Trzeba więc cały projekt odesłać do komisji. Przemawiali posłowie Kowalczyk, który zarzucał projektowi, że bierze paskarzy w obronę, i poseł Weinzieher, który także potwierdził, że projekt ustawy nie obejmuje wszystkich paskarzy. Po tych przemówieniach projekt odesłano raz jeszcze do komisji. Po przemówieniu posła dr. Głabińskiego, uchwalono projekt ustawy w sprawie poboru należności ekwiwalentowych w Małopolsce. Wreszcie wywiązała się dyskusja nad sprawozdaniem Komisji budżetowej, przemysłowo-handlowej i zdrowia publicznego o noweli ministerjum skarbu do ustawy, ograniczającej sprzedaż napojów alkoholowych. Refent pan Lewandowski zaproponował imieniem połączonych komisji ograniczenie nie tylko sprzedaży, lecz i spożycia alkoholu przez podwyższenie ilości wyszynków: zakazanie sprzedaży trun-

ków małoletnim, karanie osób, znajdujących się w stanie nietrzeźwym. Należy karać nie tylko pijanych, ale i właścicieli szynków, a nawet odbierać im koncesje. Liczne petycje do laski marszałkowskiej żądają ograniczenia sprzedaży alkoholu, natomiast zniesienia ograniczeń tylko restauratorzy. Poseł ksiądz Lutosławski przemawiał przeciwko wyrabianiu piwa silniejszego pod względem alkoholowym. Leży to w interesie zdrowia ludności i skarbu. Poseł Czerniewski był zdania, że projekt ustawy jest jeszcze za łagodny. Na razie odroczone obrady nad tą sprawą. Przyjęto nagłość wniosku posła Gdymy w sprawie utworzenia podkomisji sejmowej do spraw przesilenia w przemyśle i bezrobocia.

Adam Nowicki.



Górny Śląsk.

Rozwój i zbliżający się już ku zakończeniu przebieg konferencji na Górnym Śląsku ukazał w jaskrawym świetle mnóstwo piętrzących się trudności. Jedenaście podkomisji, pracujących nad poszczególnymi sprawami gospodarczymi i administracyjnymi, dąży do usunięcia, lub przynajmniej złagodzenia tych trudności, aby umożliwić współżycie na okres lat 15, wyznaczony przez arbitry międzynarodowych. Jednocześnie, podczas wymiany, a nawet walki ścierających się zdań i poglądów, nabierają realnych kształtów nasze przyszłe zadania w nowoodzyskanej dzielnicy. Na tem miejscu obchodzą nas przede wszystkim zadania gospodarcze. Powinny one zająć szeroki ogół, najpierw jednak kierownicze koła społeczne, które mieć będą w tym zakresie wpływ decydujący. A więc musimy się nasamprzód zastanowić nad przyszłym ukształtowaniem się aprowizacji Górnego Śląska. Robotnik górnośląski przyzwyczajony jest do posilnej i dostatniej strawy, na którą składają się głównie: wieprzowina, ziemniaki i nabiał. Górnoślązacy niejednokrotnie krwią swoją stwierdzili bezgraniczną miłość dla Polski, ale nawet najgorętsze serce musi żyć w zgodzie z żołądkiem. Otóż czuwać musimy pilnie nad tem, aby zaspokoić potrzeby nie tylko serca, lecz i żołądka górnoślązaków. W zakresie walki orężnej i politycznej, wśród entuzjazmu serdecznych uniesień, wszystkich i wszystko ogarniał, wypełniał i kierował do jednego celu rwący prąd uczucia. Obecnie, gdy zbliża się czas, w którym rozpocząć mamy życie powszednie, również o tych powszednich potrzebach myśleć należy — myśleć zawczasu, aby uniknąć dorywczych, nieobmyślonych i forsownych działań, wykonywanych dopiero na odgłos wołań alarmowych.

Kładziemy tu specjalny nacisk na sprawę aprowizacji, gdyż wszyscy znawcy ludu górnośląskiego jednogłośnie ostrzegają, że wszelkie niedokładności i uchybienia w tym zakresie mogą mieć opłakane następstwa. Nie jest to sprawa łatwa, szczególnie w roku bieżącym, w którym wszystkie dzienne Polski dotkliwie odczuwają brak ziemniaków, a zwłaszcza nabiału. Tembardziej jednak musimy już teraz, niezwłocznie, przystąpić do rozwiązania tego zagadnienia, które wysuwa się na czoło gospodarczych spraw górnośląskich.

Z giełdy.

Tydzień ubiegły przyniósł niepokojącą zmianę: znaczną wyżkę kursów niemal wszystkich obcych walut. Zwyczaj ta nie dotknęła tylko marki niemieckiej i korony austriackiej — i ta właśnie okoliczność poniekąd upoważnia do przypuszczeń, że zwyczajka ta jest wywołana nie tyle przez usprawiedliwione potrzeby gospodarcze, ile przez spekulację. Pociąg nasz przywóz pochodzi głównie z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji — a więc te waluty powinny być przede wszystkim podrożeć, o ileby zwyczajka kursów giełdowych odzwiercała istotne, zdrowe potrzeby gospodarcze. Jeżeli taka spekulacja rzeczywiście istnieje, jeżeli jest ona jedynie, lub głównie machinacją ciemnych żywiołów, chciwych zysku za każdą cenę, a więc choćby nawet za cenę obniżenia kursu marki polskiej i zubożenia tym sposobem, całego narodu — to należy taką spekulację bezwzględnie zwalczać, stosując represje ostre i radykalne.

Jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami wolności, ale nie swawoli handlowej, która ukrócić należy.

Na rynku papierów dywidendowych utrzymuje się w dalszym ciągu nastroj niechętny, przy tendencji zniżkowej; jednakowoż odchylenia kursowe nie są znaczne.

Z pośród papierów procentowych zaszła zmiana w notowaniu kursów markowych $4\frac{1}{2}\%$ Listów zastawnych Tow. kredyt. ziemskiego; w ciągu h. m. zniżka ta wyniosła kilkanaście marek.

Ogłoszone w ostatniej taryfie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej ceny metali szlachetnych pozostały bez zmiany.

Istota państwa i władzy państwowej.

Odczyt prof. L. Petrażyckiego.

Szereg wyjątkowo ciekawych tematów, oraz wybitne nazwiska polskiej nauki, oto co przede wszystkim rzuca się w oczy przy czytaniu afiszów i wzmianek o cyklu wykładów publicznych w auli Un. Warsz., zorganizowanych staraniem Tow. Prawniczego.

Niezapełniona, raczej pusta sala — oto co zdziwiło słuchaczy pierwszego wykładu.

Tow. Prawn. złożyło dowód fanatycznego zapалу do krzewienia wiedzy w społeczeństwie, ogłaszając pierwszy wykład prof. L. Petrażyckiego w sobotę 13 stycznia — w dniu 4 redut, oraz tysiąca „prawdziwych” i prywatnych bali. Istota państwa i władzy państwowej, była tematem tego wykładu.

Drogą analizy dotychczasowych, uznanych formulek definicyjnych prof. Petrażycki stworzył własną odrębną, doświadczeniowo-psychologiczną teorię prawa.

Odrębność ta widoczną jest już w samym pojęciu prawa. Prawo według prof. Petrażyckiego jest kombinacją procesów psychologicznych. Działają tu dwa elementy *poznawczy i emocjonalny*. One to popychają człowieka do pewnych czynów lub powstrzymują go od nich. *Moralność* jest podobną kombinacją *wyobrażeń i emocjonalną*. Zasadniczą różnicą tych dwóch pojęć jest: poczucie prawa jest emocją dwustronną, obowiązku *jednej osoby*, odpowiada prawo drugiej; poczucie moralności jest emocją jednostronną — jeżeli postępujemy moralnie, to tylko dla zadośćuczynienia swej emocji obowiązku; nikt drugi nie występuje tu z roszczeniami.

Prawo władzy jest jednym z licznych gatunków prawa. Składa się ono z 2 elementów: z prawa do rozkazywania, rozporządzania się i z obowiązku do posłuszeństwa, do uległości.

Rozróżniamy cały szereg rodzaju władzy. Niektóre z nich (o nich będziemy mówić) stanowią część składową pojęcia władzy państwowej.

Władza ogólna jest to prawo żądania posłuszeństwa w całym zakresie stosunków życiowych (władza ojca nad dziećmi), w odróżnieniu od władzy specjalnej, ograniczonej w zakresie (władza nauczyciela). *Władza służebna*, dająca prawo do rozporządzania osobą drugiego, ale jednocześnie nakładająca obowiązek dbania o dobro podwładnego. Władza służebna bywa jednostronna, gdy ją się komuś nadaje jedynie dlatego, by tenże mógł wykonywać pewne obowiązki wobec podwładnego (opiekun i pupil, władza urzęd. państw.), lub bywa *dwustronna*, gdy uprawniony wykonywa ją w interesie zarówno podwładnych jak i swoim (wł. ojca rodziny).

W społeczeństwie istnieje wielość władz, a wszelka „jedność zbiorowej woli” jest fikcją. Wśród tej różnorodności władz, jedna podlega drugiej, ustępują sobie wzajem pierwszeństwa tworząc *hierarchję władz*.

Analizując w ten sposób różne rodzaje władzy, zbliżamy się do określenia istoty państwa. Musimy tu jeszcze określić pojęcie grupy społecznej. Jest to związek osób połączonych ze sobą wspólną władzą służebną, hierarchiczną najwyższą i generalną, nie specjalną. Grupy społeczne są jednokrewne (osoby związane faktycznie lub przenośnie pokrewieństwem) i różnokrewne (osoby pozostające w najrozmaitszych stosunkach). Oto jesteśmy już przy definicji państwa: państwo jest grupą społeczną, różnokrewną pozostającą pod jedną władzą służebną, hierarchicznie najwyższą i generalną. Widzimy, że ta definicja odbiega od określenia państwa jako organizacji połączonej wspólną władzą na *jednym terytorjum*. Teoria prof. Petrażyckiego wyklucza element terytor-